BÓG TAK CHCE.

Nr. 2. Rok VII.

Miesięcznik pobożnego stow. Armii św. Krzyża





# GŁOS ZIEMI ŚW.

Luty 1912.

ADRES:

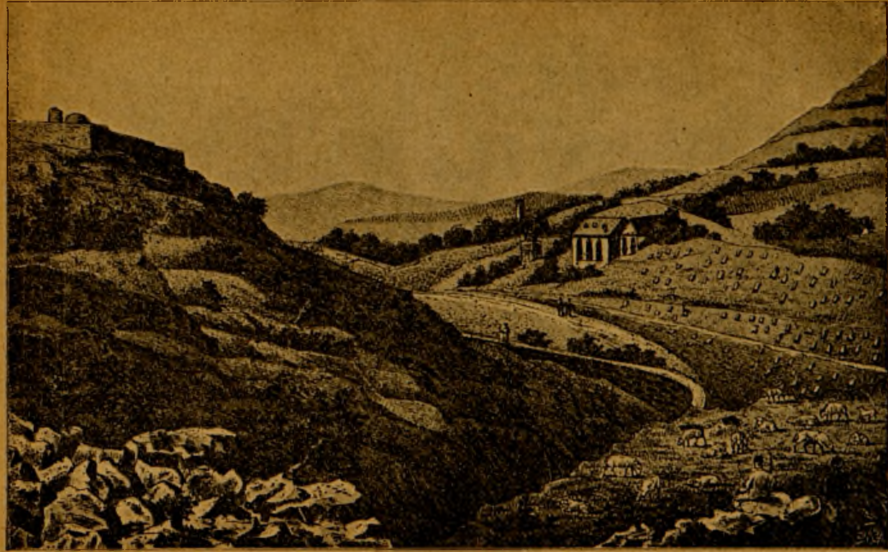
## Redakcya Głosu Ziemi św.

Klasztor Braci Mniejszych,
ulica Reformacka Nr. 4, w Krakowie.

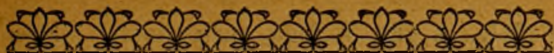
W Redakcyi są do nabycia:

Koronki, Różańce, pamiątki z Jeruzalem. — Książeczki: Armia św. Krzyża. — Obrazki, Kwiaty Jerozolimskie. — Krzyżyki Armii św. Krzyża. — Brewiarze tercyarskie po 3, 4 i 5 koron. — Książeczki o św. Antonim. — Miesiąc św. O. Franciszka. — Medaliki św. Antoniego. — Stacye drogi krzyżowej i inne różne dewocyonalia.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 4 hal.
Całoroczna prenumerata kosztuje
tak w Austryi, jak i w Prusach 50 halerzy.



DOLINA JÓZEFATA.



## Jak Święci Pańscy uroczystość Oczyszczenia Matki Boskiej obchodzili i jakich łask doznali.

Św. Henryk Suzo. Na dzień Oczyszczenia Najśw. Maryi P. przysposabiał już trzy dni naprzód gromnicę, modląc się do Matki Bożej. Gromnicę tę ulewał z trzech osobnych gromnic, jedność stanowiących. Ta potrójna gromnica miała swe znaczenie, gdyż pierwsza oznaczała dziewiczą czystość Maryi, druga jej pokorę, trzecia macierzyńską godność. Gdy nadszedł dzień uroczystości udawał się wczas rano do kościoła i tam rozmyślał o Najśw. Maryi P. A kiedy w rozmyślaniu doszedł do tej tajemnicy, kiedy Najśw. Marya P. niosąc Dzieciątko Jezus do Jerozolimy znajduje się już blisko bramy Miasta św., w duchu wybiegał na ulicę przed Nią i prosił, aby się w pochodzie na chwilę wstrzymała, dopóki Jej pieśni nie zaśpiewa. Wtedy rozpoczynał pieśń „O Niepokalana“ i nucił ją tak serdecznie, a zarazem prosił, aby swe miłosierdzie nad nędznym grzesznikiem okazała. Potem z serdeczną gorliwością występował naprzód, zanim jeszcze Marya przyszła i starcowi Symeonowi Dziecię Jezus

podała, a gdy w jego rozmyślaniu Marya nadeszła, padał przed Nią na kolana, wzniósł oczy i ręce ku Niej, prosząc, aby Dziecię pokazała i dozwoliła jemu pocałować. Potem oddawał Dziecię w ręce Matki i wchodził z Nią do wnętrza świątyni.

Św. Gertruda. W uroczystość Oczyszczenia Maryi Panny przy pierwszym odgłosie dzwonów na Mszę św. w ten sposób przemawiała do Pana Jezusa: „Serce moje i dusza moja pozdrawiają Cię, o mój najmilszy Zbawicielu, przy brzmieniu tego dzwonu, który nam zwiastuje dzisiejszą uroczystość Twej Najśw. Matki“. Potem szła za P. Jezusem w duchu od Jego żłóbka aż na Kalwaryę. Najdłużej jednak zatrzymywała się nad tajemnicą ofiarowania Pana Jezusa przez Najśw. Maryę P. i nad słowami starca Symeona: „Teraz puszczasz sługę twego Panie w pokoju według słowa Twego, gdyż oglądały oczy moje zbawienie Twoje“, prosząc gorąco Najśw. Maryę Pannę, aby w godzinę śmierci i jej podała Dziecię Jezus, jako jej światło, szczęście i zbawienie.

Św. Katarzyna Ricci z zakonu św. O. Dominika. Kiedy w uroczystość Oczyszczenia Najśw. Maryi P. oddała się w swej zakonnej celi rozmyślaniu, ujrzała wchodzącą Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku. Marya podała jej, jak niegdyś Symeonowi Boże Dziecię i Katarzynie wolno je było trzymać całą godzinę. I wtenczas to widziała, ile jej

Siòstr zakonnych znajdowało się pod opieką Maryi. Co rok zaś po tem widzeniu, otrzymywała łaskę ujrzenia, jak wiele dusz, które się pod płaszcz Najśw. Panny schroniły, uwolnionych zostało z mąk czyścowych i wprowadzonych do nieba.

Świątobliwa Osanna z Mantui przyjmowała w tę uroczystość Komunię św. i kiedy dzieciątku Jezus, które w swem sercu nosiła, dziękowała, przeniosła się duchem w zachwyceniu do świątyni w Jerozolimie, gdzie tajemnicę tej uroczystości widziała. — Tam dostąpiła łaski, że Marya odebrawszy Dzieciątko z rąk Symeona, jej Je podała, które ująwszy w swe ramiona z wielką radością a głęboką pokorą, prosiła Je o obfite łaski, których też dostąpiła.

Św. Anzelm z zakonu św. Benedykta. W godzinę, gdy podczas dzisiejszej uroczystości rozpoczynano w kościele odmawiać godzinki, wszedł do kościoła, a kiedy na wstępie na Mszy św. śpiewano: „Occurrens Deo tuo“ co znaczy: „Wychodząc przeciw Bogu twemu“ widział Najśw. Pannę wychodzącą naprzeciw z Dzieciątkiem i przyjmującą go z największą łaskawością.

Świątobliwa Marya od Wcielenia przez surowe ćwiczenia pokutnicze, biczowania i posty nabawiła się ciężkiej choroby i była bliską śmierci. Już poczynała tracić przytomność, kiedy jej się Najśw. Marya P. ukazała i oznajmiła jej, iż nie umrze, owszem

w dzień dzisiejszy ozdrowieje i z łoża powstanie. Tak się też stało. W dzień Oczyszczenia Najśw. Panny chora powstała zdrowa i silna i z Siostrami poszła do kościoła, aby tam P. Jezusowi i Jego Najśw. Matce złożyć dziękczynienie.

Podobne uczucia niechaj i tobie towarzyszą czytelniku najmilszy, ilekroć obchodzić będziesz uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej, a zasłużysz sobie na to, że i ciebie Najśw. Panna nie opuści tak za życia, jak i w godzinę twej śmierci.

---

## ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI W BETLEEMIE.

Tą samą drogą, którą w wilię urodzenia Zbawiciela kroczyli Marya i Józef, dążą trochę później wędrowcy z dalekiego kraju. — Okazały ich orszak, pełne godności zachowanie ich przodowników, bogaty strój. Magowie z dalekiego wschodu i południa zeszli się razem. Indye, Arabia i Mezopotamia, oto ich ojczyzny. W co tylko najdroższego obfitują te kraje, to dźwigają wielbłądy i zwierzęta juczne. Stają przed bramami miasta. Nic nie wstrzymuje ich kroków, dążą wprost do pałacu Heroda. „Gdzie jest nowonarodzony król żydowski?“ — pytają — widzieliśmy gwiazdę jego na wschodzie i przybywa-

my hołd mu złożyć". — Heród strwożył się, wysoka rada przelękła. Cała Jerozolima w poruszeniu. Heród wskazuje Magom Betleem, bo stoi napisane u proroków: „I ty Betleem w ziemi judzkiej nie jesteś najpodlejszem między miastami; bo z ciebie wyjdzie przewodnik, który pasterzem będzie ludowi memu". Magowie idą do Betleem. Wieczór nadszedł. Znużony orszak spoczywa dokoła studni w połowie drogi z Jerozolimy do Betleem. Słudzy zsiadają z wielbłądów. Rozwijają sznury, przywiązują wiadra, zanurzają i wyciągają pełne chłodzącego napoju; zaczerpniętą wodę przelewają do spiżowych naczyń, które piąty w szeregu wielbłąd dźwiga. Konie, wielbłądy i zwierzęta juczne chciwie żłopią wodę. — Jeden ze sług, wyciągając wiadro, schyla się nad studnią. — Tam na dnie przegląda się „gwiazda" na ciemnym błękicie nieba jaśniejąca. „Gwiazda" woła. Wszystkie oczy wznoszą się w górę ku sklepieniu niebieskiemu— „gwiazda", która znikła, gdy weszli do Jerozolimy. Pozdrawiają ją Magowie, oddają cześć słudzy i najemnicy.

Następnego ranka ciągną ku południowi. W złotych promieniach słońca błyszczy gród dawidowy. Wkrótce dochodzą do miasteczka. Gwiazda posuwa się przed niemi na nieboskłonie. Nagle staje nad miejscem, gdzie dziecię się znajduje. Mędrcy wchodzą. Pełni wiary upadają na kolana i modlą się. Otwierają swe skarby i przynoszą Zbawicielowi

świata podarki: Złoto, kadzidło i mirrę — pierwszy hołd złożony Odkupicielowi przez pogan.

Dziś, 1912 lat później całe chrześcijaństwo oddaje cześć Zbawicielowi świata. Tu w Betleem trwali na modlitwie w dzień Wigilii od 9—1 w nocy Grecy, od 1—2 Katolicy, od 2—3 Ormianie, od 3—9 rano znów katolicy.

Uroczystą sumę celebrował Najczcigodniejszy Kustosz Ziemi św. Po południu uroczyste nieszpory; o godz. 4-tej procesya do Groty Narodzenia, z której uroczyście przenoszą, spoczywające z Żłóbku Dziecię Jezus do kościoła parafialnego. Celebrę tak samo jak rano odprawia Kustosz Ziemi św.

---

## NAD JORDANEM.

**(Uroczystość grecka w dzień św. Jana Ewangelisty, dnia 19 stycznia.)**

Żadna rzeka w całym bożym świecie nie jest tak interesująca i żadnej koryto nie leży tak nizko pod poziomem morza, jak Jordan.

Wytryska on u stóp Antilibuonu lub Hermonu. Trzy strumienie, Banjas, Leddan i Hasbani, tworzą tę najznaczniejszą rzekę Palestyny. Z tych trzech źródeł jest stru-

mień Nahr Leddan głównem źródłem Jordanu. Jestto najobfitsze źródło w świecie.— Koryto Jordanu przechodzi przez trzy zbiorowiska wodne. W górze na północy jezioro Merom, na południe od niego jezioro Genezaret, a wreszcie jedyny w świecie stojący zbiornik morza Martwego, w którym Jordan ginie. Podczas gdy powierzchnia jeziora Merom leży tylko siedm stóp ponad powierzchnią morza, jezioro Genezaret leży już 681 stóp poniżej powierzchni morza, a morze Martwe aż 1200 stóp o jednakowej głębokości, tak że jest to najgłębszy do dziś dnia znany zbiornik wodny na ziemi.

Czysty jak kryształ opuszcza Jordan jezioro Genezaret. Przez rozpadliny, kamienie i skały pędzi on teraz, tworząc strome wodospady. Jakkolwiek tworzy on stąd w kierunku prawie prostym, skręca się i zwraca w setnych zakrętach, tak że bieg jego od źródeł do morza w linii powietrznej wynosi tylko 65 mil, faktycznie przebiega on przestrzeń trzy razy dłuższą. Coraz głębiej i głębiej ryje się on w marglowych pokładach doliny nadjordańskiej. Tu wyrywa on ściany boczne, tam całe góry podmytych wybrzeży. Nawet w r. 1267, jak podaje arabski historyk Nowairi, porwał on powyżej jordańskiego mostu, tak olbrzymią masę ziemi, że utworzyła ona tamę, która od północy 8 grudnia, do 10 godziny rano nazajutrz powstrzymała w tem miejscu bieg Jordanu.

Wody jego są już brudno żółte i głębokiem korytem płynie on teraz w równym, lecz szybkim biegu. Mija miejsce, które Lot obrał na schronienie w swej ucieczce, gdzie Jakób przeprawiał się uciekając przed Ezawem, mija dawne siedliska plemion Ruben, Gad i Manasse, mija miejsce, którędy szli żydzi onego czasu suchą stopą, gdzie niegdyś Moabici i Madianici, Eliasz, Elizeusz i Naaman walczyli i głosili potęgę boską. — Łożysko jego coraz szersze, wody coraz ciemniejsze. Opodal przelewa się do morza Martwego. Wody jego pokrywają Sodomę i Gomorę, wieczną zagadkę — nawet dla naszych uczonych nie zbadaną. Na brzegach tego Jordanu kazał ongi Jan, poprzednik naszego Zbawcy; ba nawet Zbawiciel nasz uświęcił go swoją obecnością. W tem samym miejscu, gdzie chrzcił Jan, gdzie głos Ojca niebieskiego ogłaszał Swego Syna, zebrało się dziś tysiące pielgrzymów. To Rosyanie, którzy tę daleką z Jerozolimy drogę przebyli tu pieszo. Noc przepędzili pod namiotami, na otwartem polu, w krzakach nadbrzeżnych, wszędzie, zabrzmiał sygnał, tysiące dążą teraz nad brzeg do rzeki świętej. Z estrady grecki pop błogosławi rzekę. Starzy i młodzi, bogaci i biedni, młodzieńcy i dziewczęta rzucają się do rzeki bez względu na przyzwoitość i obyczajność. Lecz także i inni pielgrzymi ciągną tu przez cały rok pod przewodnictwem kustosza Grobu Świętego. — Pośród świeżo

przybyłych, pobożnych pielgrzymów, uczynne ręce wzniosły ołtarz. Święta ofiara zaczęła się, tysiące klęczą, modląc się w obliczu świętej rzeki. Dzwoneczek zadźwięczał i ręce wyciągają się błagalnie do Tego, którego tu Ojciec Niebieski uznał za swego umiłowanego Syna.

---

## Druga nauka. Założenie Trzeciego Zakonu.

I. Corint. XII.
Pragniecie lepszych darów. A jeszcze zacniejszą drogę wam ukazuję.

Św. Franciszek musiał po swojem nawróceniu stoczyć ostrą walkę. Zły duch pokazywał mu przyjemności tego świata w takich różowych barwach, a cierpienia życia pokutniczego w takich zniechęcających, że musiał ze łzami prosić Boga o pomoc i zmiłowanie. Udał się przeto do starego kościoła św. Damiana, by tam lepiej mógł się modlić. Tam, leżąc przed Ukrzyżowanym, wypowiedział w świętem uniesieniu te słowa, które także później często powtarzał: „Wielki Boże, pełny niewypowiedzianej miłości! i Ty mój Panie Jezu Chryste! błagam Cię o oświecenie mnie, rozprószenie ciemności mojego ducha i danie mi prawdziwej wiary, silnej nadziei i zupełnej miłości. Spraw, o Boże! żebym we wszystkich sprawach działał tylko według Twej woli!“ i pełnemi łez oczyma

patrzył pełen miłości na Zbawiciela. Wtedy usłyszał po trzykroć wypowiedziane prorocze słowa: „Franciszku! wstań i odbuduj dom mój, który grozi ruiną!“.

Franciszek pojął słowa te dosłownie i rzeczywiście odbudował kościół św. Damiana i jeszcze inne dwa: św. Piotra i Najśw. Maryi Panny, które były wpół zrujnowane!

Lecz to niebyło znaczenie tych słów Bożych; miały one właściwie wyższe znaczenie i odniosły się do odbudowania całego domu Bożego, całego katolickiego Kościoła, którego odbudowanie poruczył św. Franciszkowi i Dominikowi. A środkiem do tego było dla Franciszka utworzenie Trzech zakonów, tak jak odbudował trzy kościoły. Słuchajcie w imieniu Jezusa i Maryi historyi założenia Trzeciego Zakonu.

1) Skoro Franciszek wystąpił w miastach Włoch ze swojemi naukami, to wzbudziły one ogromny zapał; zachęcały bowiem grzeszników do wstąpienia na drogę pokuty, obojętnym dodawały gorliwości, a dobrych pobudzały do dążenia w doskonałości. Stosunki ówczesne były wprawdzie inne od dzisiejszych, gdyż między ludem panowała podówczas żywa wiara, która chroniła ludzi przed błędami, a potrafiła nawet grzeszników nawrócić do pokuty, a innych zachęcała do czynów żywej miłości. Wówczas powstały te wielkie dzieła, które dziś podziwiamy i tylko z największym wysiłkiem do życia powołać

możemy, jak n. p. te prześliczne katedry i kościoły, te wielkie dzieła sztuki, te olbrzymie usiłowania do wyzwolenia Ziemi Świętej z Saracenów przemocy i te ogromne zakłady miłosierdzia chrześcijańskiego; ta silna wiara wydała tylu i tak wielkich Swiętych średniowiecznych, gdyż ona dawała ludziom do zrozumienia, że, ażeby zostać prawdziwym chrześcijaninem, koniecznem jest oddanie się całkowicie Bogu, a że nieobyczajność ówczesna między ludźmi świeckimi, coraz bardziej się rozszerzała, więc zdawało się ludziom, że pomiędzy świeckimi ludźmi nie można prowadzić prawdziwego chrześcijańskiego życia, co, żeby osiągnąć, potrzeba opuścić świat, a zamknąć się w klasztornych murach.

Kazania św. Franciszka cieszyły się największym powodzeniem w Toskanii i Umbryi. W Carnerio i Paggibonzi opuszczali tłumnie domy zarówno mężczyźni, jak i kobiety, by towarzyszyć Franciszkowi w jego apostolskich wędrówkach. Zaczęto już we Florencyi budowę domu dla takich osób, żyjących w małżeństwie, którzy chcieli zerwać ze światem; tam podzieleni na dwie grupy, mężczyźni osobno i kobiety osobno, ćwiczyli się w dobrych uczynkach, tak, że ówcześni pisarze kościelni porównywali ich do pierwszych chrześcijan.

W Gagiano przy Paggibonzi zaznajomił się św. Franciszek z pewnym kupcem, imieniem Lucchesius, który był pobożnym i wiel-

kim stronnikiem Welfów. Od paru miesięcy nawrócił się zupełnie, prowadził chrześcijańskie życie, dawał jałmużny, utrzymywał chorych w szpitalu, przyjmował u siebie cudzoziemców i usiłował swojej małżonce Bonadonnie wpoić tesame przekonania. Z początku szło mu to trudno. Chociaż była ona pobożna, nie mogła się rozstać z marnościami tego świata, a nawet próbowała odwieść męża od uczynków dobroczynnych. Kiedy pewnego razu Lucchesius porozdawał pomiędzy ubogich wszystek chleb, jaki był w domu i jeszcze prosił żonę, by dała mu także dla tych, co później przyjdą, powiedziała do niego: „Głupi człowiecze, stałeś się już przez Twoje posty i czuwanie całkiem pozbawiony zmysłów, czy zawsze będziesz zaniedbywał twoją rodzinę?" Dobra kobieta nie pomyślała, że wprawdzie dobroczynność ojca rodziny może tylko tak daleko sięgać, by własna rodzina na tem nie ucierpiała, bo w duszy Lucchesiusa czynną była szczególna podnieta Ducha św., który dobrze wie, ile kto może i co można po nim żądać i jak go do tego umocnić potrzeba.

Lucchesius nie rozgniewał się na swoją żonę, lecz prosił ją, by popatrzyła, czy jeszcze nie ma chleba, pamiętając o tym, który pięcioma bochenkami kilka tysięcy nakarmił. I rzeczywiście Bonadonna znalazła tam mnóstwo chleba. Od tego dnia nie potrzeba ją było napominać do czynów miłosierdzia i po-

między temi dwoma miłosiernemi duszami powstało pobożne ubieganie się o pierwszeństwo w wyświadczaniu czynów miłosierdzia.

Na prośbę Lucchesiusa, żeby mu pokazać drogę właściwą do zbawienia, odpowiedział św. Franciszek: „Od pewnego czasu myślałem o tem, by założyć Trzeci zakon dla małżonków, gdzieby mogli oddawać się służbie Bożej, więc myślę, że najlepiej byłoby, gdybyście do tego zakonu wstąpili“. Po dobrem zastanowieniu się prosili, by przyjął ich do tego zakonu, Franciszek kazał im sprawić sobie proste szare ubranie, przepasać się powrozem z kilkoma węzłami i nauczył ich tymczasowo parę modlitw, ażby napisał regułę. W następnym czasie napisał regułę tego nowego zakonu, który był trzecim po Zakonie Braci Mniejszych i Sióstr Klarysek, właściwie nazywał on się Zakonem pokuty. Reguła święta została nieco później przez papieża Mikołaja IV (1289) z niektórymi zmianami i dodatkami, potwierdzoną. Ktoby przeglądał bulle papieskie, tyczące tego Trzeciego zakonu, nie będzie się mógł dosyć nadziwić, prawdziwie ojcowskiej staranności i szczególniejszej opiece, jaką otaczali papieże od dawna ten zakon. Było 39 papieży, którzy podnieśli głos swój w obronie i ku poparciu tego zakonu; — naprawdę wystarczający to dowód jego wielkiej pożyteczności.

Błogosławiony Lucchesius zmarł w roku 1242, a w r. 1577 ogłosił go papież Paweł III.

błogosławionym. Żona jego, błogosławiona Bonadonna, zmarła tego samego roku, co i mąż, świętą śmiercią. Grób ich wsławił się wielu cudami.

2) Święty przykład błog. Lucchesiusa powinien być zachętą do pełnienia uczynków miłosierdzia, te zaś powinny być:

I) Obejmujące wszystkich ludzi, nawet nieprzyjaciół. O tem poucza nas Jezus w ew. Mateusza 5. 44. i apostoł w liście do Rzymian 1. 14. II Corint. 11. 23.

II) Wszystkie potrzeby łagodząca;

a) najpierw potrzeby duszy — przez odsłonięcie prawdy, pouczanie, pośredniczenie w łasce przez nawrócenie, zachęcanie i poprawę. Mateusz 6. 33.

b) później potrzeby ciała — przez zakłady i czyny miłości.

III) oddająca się, a więc z poświęceniem samego siebie połączona: Jan 15. 3 — Łuk. 19. 10.

IV) prawdziwa, pochodząca z miłości Bożej. Tak jak to nasza Najśw. Marya Panna była dobroczynną z miłości do Boga i jaką jeszcze jest w niebie, dla tych wszystkich, którzy potrzebują pomocy Jej na ziemi, jako Matka miłosierdzia: taksamo i my mamy w każdej osobie widzieć obraz Boga, a właściwie osobę Jezusa Chrystusa, choćby nawet była, jak o tem mówi prorok (Izajasz 53) trędowatą i nie posiadającą żadnej piękności i postaci. To było główną przyczyną, dla-

czego w wiekach średnich narody wierzące taką czcią i miłosierdziem otaczały chorych. Św. Franciszek szczególnie odznaczał się tą cnotą. Z żywota bowiem jego wiemy, jaką była miłość jego ku trędowatym i wogóle ku wszystkim chorym, i jak często upominał braci, by się o nich starali.

---

# HISTORYA KUSTODYI ZIEMI ŚW.
## BRACI MNIEJSZYCH
# OD ROKU 1811—1911.

To, co tu podajemy, jest to krótki zarys historyi kustodyi Ziemi św. w ostatniem stuleciu. W szczupłych ramach podajemy tu tylko prace kustodyi, nie roszcząc sobie bynajmniej pretensyi do jakiejkolwiek doskonałości. Dla lepszego zrozumienia rzeczy, należy wyjaśnić co oznacza wyrażenie kustosz i zarządca kustodyalny. Pierwszego mianuje propaganda w Rzymie, drugiego wybiera rada kustodyalna, wtedy, gdy kustodya jest nieobsadzona, lub kiedy kustosz jest nieobecnym w swym okręgu.

1811. Kopuła spalona przed trzema laty została zastąpiona nową z drzewa i ołowiu. Przy tej „restauracyi“ znikają nagrobki królów jerozolimskich i zachodniego rycerstwa, wogóle każda pamiątka, każdy napis, przypominający świetną i sławną przeszłość z czasów wypraw krzyżowych. Gra tu rolę niechęć Greków. Jako 162-gi zarządca ku-

stodyi (Presidente Custodiale) od czasu założenia misyi Ziemi św. 1219) został mianowany Benedetto Ereo'ani da Medicina.

1813. 163-ci Zarządca kustodyalny Giuseppe M. da Portogallo.

1814. 164. Zarządca kustod. Ermenegildo Pardini da Lucca.

1814. Wbrew prawu Ormianie wznieśli ołtarz w północnym transepcie groty Narodzenia w Betleem. Próbowali nawet zamknąć łacinnikom dostęp do tego transeptu.

1815. 165 ty zarządca kustod. Girolamo d'Osimo. Został w następnym roku

1816 jako 166-ty kustosz Ziemi św. mianowany i w tymże roku umarł.

1816. 167-my zarządca kustod. Ezechiel Olobardi da Pietrasanta.

1817. 168 my kustosz Ziemi św. Salvatore Antonio da Malta.

1817. Grecy zażądali usunięcia klawiatury z organów, motywując to żądanie tem, że wibracya powietrza, spowodowana muzyką, jest szkodliwą dla kopuły kościoła.

1818. Dotychczas przysługiwało tylko łacinnikom prawo odprawiania mszy św. u Grobu św., obecnie Grecy starają się o firman w Konstantynopolu, aby to prawo i im przysługiwało. Grota Ruth dotąd pozostająca w ręku łacinników przechodzi w posiadanie wszechmocnych Greków.

1819. Ormianie zamknęli wejście do groty narodzenia w Betleem. Codzienna procesya łacin-

ników musi przechodzić przez przyległe groty: Niewiniątek i św. Józefa.

1820. 169-ty kustosz Ziemi św. Francesco M. Cozza da Luzzi.

1822. 171-szy kustosz Ziami św. Giovanni Bastiani.

1825. 172-gi Zarządca kustodyalny Pio Salvatori da Pietrasanta.

1825. 173-ci kustosz Ziemi św. Tommaso da Motasola.

1829. Ormianie otrzymują pozwolenie odprawiania Mszy św. w kościele Grobu św.

1831. 174-ty kustosz Ziemi św. Francesco delle Grotte di S. Lorenzo.

1832. Ibrahim pasza zdobywa św. miasto. Jego kwatera jest w wieczerniku na Sionie. (Nebi Daud).

1833. O. Izydor i 5-ciu zakonników na wyższym jeziorze przez Greków zamordowani.

1834. W czasie uroczystości święcenia ognia 117-tu Rosyan zaduszonych w tłoku.

1835. 175-ty Zarządca kustodyalny Perpetuo Guaseo da Solero. 176-ty kustosz Ziemi św. Francesco Saverio da Malta. Miejsce uznane za miejsce biczowania Chrystusa przyznane katolikom.

1838. 177-my kustosz Ziemi św. Perpetuo Guaseo da Solero.

1840. Anglia, Austrya i Turcya zmuszają Ibrahima paszę do opuszczenia Palestyny. Turcya odzyskuje swe prawa.

1840. 178-my Zarządca kustodyalny Cherubino da Eivezza.

1841. 179-ty kustosz Ziemi św. Cherubino da Cori; w następnym roku.

1843. 180-ty kustodyalny zarządca Cherubino da Eivezza; mianowany 181-szym kustoszem Ziemi św.

1843. Francya, Rosya, Prusy i Sardynia tworzą konsulaty w Jerozolimie.

1845. 182-gi Zarządca kustodyalny Paolo Peretti da Moretta.

1846. Jerozolima liczy 17.000 mieszkańców (6400 Muzułmanów, 7.100 Żydów, 3.500 Chrześcijan). Na pielgrzymach już nie wymuszają opłaty ani przy przesmyku wiodącym do Jerozolimy, ani na rzecz namiestnika. U wejścia do kościoła św. Grobu zniżono cenę wejścia z 33 na 15 piastrów. (Dzisiejsze zaludnienie św. Miasta według Trietscha „Palästina-Handbuch" wynosi 90 000. Z tego 60.000 Żydów, 17.000 Chrześcijan, 13.000 Muzułmanów. Wejście do kościoła św. Grobu bezpłatne. Kustodya żąda tego dla wszystkich chrześcijan, zostających w jedności z Rzymem. Stan Misyi Ziemi św. następujący: Ojców 101, braci 168; probostw 6, misyi 2, szkół parafialnych 10, liczba uczniów 694, katolików, zostających pod opieką pasterską 12.122.

(W 1910 stan kustodyi Ziemi św. następujący: Ojców 238, kleryków 20, braci 216 [z tych 16 niezdolnych do pracy], razem 484, probostw administrowanych 52; szkół parafialnych 58.

Liczba uczniów 4020, 2 domy sierót liczące 130 dzieci. Katolików zostających pod opieką pasterską 103.039; 10 warsztatów i szkół przemysłowych z 200 robotnikami). Dzięki szczodrobliwości Austryi zostanie otwartą pierwsza drukarnia w Palestynie w klasztorze św. Salwatora. Lista nazwisk pielgrzymów w hospicyum OO. Franciszkanów, jedynem tu istniejącem, wykazuje liczbę 286, z czego 266 katolików, 20 protestantów między nimi 2 Amerykanów.

1846. Podczas procesyi w Wielki Piątek na Golgocie napad uzbrojonych w noże i knuty Greków na OO. Franciszkanów. Tureccy żołnierze pod przewodnictwem paszy jerozolimskiego pospieszyli Ojcom na pomoc i uchronili ich od śmierci.

1847. Srebrna gwiazda w Betleem, która była niejako dokumentem, stwierdzającym niezaprzeczone prawa łacinników do miejsca Narodzenia Chrystosa została przemocą przez Greków usunięta. W 1852 przywrócono ją, ale mimo tego łacinnicy wyłączeni są od prawa odprawiania Mszy św. u Żłóbka Chrystusa. Stolica biskupia św. Jakóba opróżniona od czasów królestwa łacińskiego została obsadzona. 183-ci kustosz Ziemi św. Bernardino Trionfetti da Monte Franco.

1848. Kierownictwo szkoły parafialnej św. Salwatora oddano Siostrom od św. Józefa. Uroczysty wjazd świeżo mianowanego patryarchy M-ra Józefa Valergi.

1851. Statystyka ludności, obliczenia staty-

styczne (i dziś jeszcze) dotyczą tylko tych, którzy płacą podatki. Wynik prawie ten sam co w 1846.

1852. Założenie towarzystwa św. Wincentego dla wspierania biednych.

1853. Budowa szpitala św. Ludwika.

1856. 184-ty Zarządca kustodyalny Bernardino da Caprarola. 185-ty kustosz Ziemi św. Bonawentura da Salero. Urządzenie domu dla chorych w klasztorze św. Salwatora.

1857. Przed stu laty otrzymali OO. Franciszkanie firman sułtański, zatwierdzający ich prawa do grobu Maryi w dolinie Józafata. Do dzisiejszego dnia (1911) Grecy są w posiadaniu przemocą zabranej nam własności.

1858. Założenie austryackiego urzędu pocztowego. Budowa katolickiego austryackiego schroniska.

1860. Odnowienie kościoła Nawiedzenia (św. Jana w górach).

1861. Założenie nowej szkoły parafialnej dla chłopców w pobliżu klasztoru św. Salwatora.

1862. 186-ty Zarządca kustodyalny Clemente da Solero. Książe Walli, późniejszy król Edward VII angielski zwiedza Jerozolimę. Przeniesienie kursu filozoficznego do św. Jana w górach. Kurs teologii przeniesiony do Betleem, a następnie do św. Salwatora.

1863. 187-my kustosz Ziemi św. Serafino Milani da Carrara. Budowa kościoła „Ecce homo".

1864. Naprawa dróg i ulic w Jerozolimie. Ławki sklepów zbyt wysunięte zburzone.

1865. Zaprowadzenie w Jerozolimie telegrafu. Odbudowanie katedry łacińskiego patryarchy.

1866. Odnowienie schronisk dla pielgrzymów w Betleem.

1866. Szarańcza. 188-my Zarządca kustodyalny Władysław da Ancona.

1868. Markiza Paulina di Nicolai oddaje Emmaus Braciom Mniejszym. Kopuła wzniesiona nad św. Grobem w 1811 grozi zawaleniem, więc Rosya, Francya i Turcya zastępują ją nową kopułą żelazną. Słuszny protest Stolicy Apostolskiej zignorowany.

1869. Bytność cesarza austryackiego w Jerozolimie. Wzburzone fale bronią przystępu do brzegów. Wreszcie przybijają szczęśliwie i wylądowują w Jaffie. Cesarz pełen wdzięczności, stanąwszy na tej ziemi zroszonej krwią Chrystusa, klęka i całuje ją, świta cała naśladuje monarchę. Zwiedziwszy pobożnie wszystkie święte miejsca, udaje się cesarz do Egiptu na otwarcie kanału Suezkiego. Dobrotliwy monarcha zostawił wszędzie ślady swej hojności. Parafia w Jerozolimie zawdzięcza jego wspaniałości kościół św. Salwatora, kościół św. Piotra w Jaffie jest jego dziełem, kościół parafialny św. Katarzyny w Betleem powstał z jego inicyatywy. Dzwony w kościele św. Grobu od niego pochodzą. Tu musimy nadmienić, że korona cesarska austryacka zdobi srebrną lampę, która świeci się u Grobu św. w wielkie uroczystości. Napis brzmi: „Franciszek i Teresa, jaśnie oświeceni królestwo Jerozolimy, ten, w r. 1730 przez cesarza Karola

ofiarowany, w 1757 r. 1-go kwietnia przed rabunkiem uratowany skarb ofiarny, w 1758 na cześć Grobu św. przywrócili. Kosztowny tron, do dziś dnia w używaniu będący, jest darem Maryi Teresy. W 1842 zarządził cesarz Ferdynand I kwestę we wszystkich katolickich kościołach parafialnych państwa na rzecz Misyi w Ziemi św. Następca tronu pruskiego, późniejszy cesarz niem. Fryderyk zwiedza w tym roku Ziemię św.

1870. Odnowienie Kaplicy „Credo" na górze Oliwnej. Rozszerzenie schroniska w Jerozolimie, noszącego od tej pory nazwę „Casa nova".

1873. Karmelitanki przenoszą swój klasztor na górę Oliwną. Wjazd uroczysty drugiego patryarchy jerozolimskiego, Msra Vinzenzo Bracco. 189-ty zarządca kustodyalny, Antonio da Tivoli. 300 Greków, mnichów i świeckich uzbrojonych rzuca się na pięciu Franciszkanów, modlących się w Betleem w Grocie Narodzenia. Niszczą wszystko wewnątrz groty, co jest własnością Franciszkanów. Znikają dwa obrazy Murilla: Narodzenie Chrystusa i hołd trzech Królów. Dotąd (1911) obrazów tych nie zwrócili.

1874. 190-ty kustosz Ziemi św. Gandenzio Bonfigli da Matelica.

1875. Otwarto zamkniętą dotąd „bramę Heroda" (Bab ez-Zahireh).

1876. Bracia szkolni osiedlają się w św. mieście. Odbudowanie kościoła pod wezwaniem „Ojcze nasz" i klasztoru na górze Oliwnej.

1878. S. Anna, w pobliżu bramy św. Szcze-

pana, przechodzi na własność „białych Ojców“ z misyi Afrykańskiej.

1879. Bracia miłosierni z Gracu otwierają schronisko w Tantur na drodze do Betleem. W Betleem osiedlają się Ojcowie od Serca Jezusowego.

1880. 191-szy kustosz Ziemi św. Gwido Corbelli da Cortona. Znalezienie napisu w kanale Siloe. Siostry od Różańca św. zakładają swój pierwszy dom. Są one wszystkie urodzone w Palestynie. 1880—1886. Restauracya kaplicy Objawienia w tumie św. Grobu. Nowe schronisko w Emmaus.

1882. Przybycie księcia Henryka Pruskiego. Budowa nowego kościoła parafialnego w Betleem. Cesarz Franciszek Józef przesyła 60.000 franków na opędzenie kosztów.

1883. Odbudowanie 7-ej stacyi.

1884. Klaryski zakładają klasztor na górze „Złej Rady“. Na miejscu zbudowanego niegdyś przez Eudoksię kościoła św. Szczepana, budują OO. Dominikanie klasztór i kościół. Budowa nowej kaplicy in Bethphage.

1885. Budowa nowego kościoła parafialnego i klasztornego św. Salwatora. Otwarcie dziewiątego domu sierót dla dziewcząt. Otwarcie sali bibliotecznej w klasztorze św. Salwatora. Przybycie Franciszkanek, które przyjmują nadzór i kierownictwo domu sierót dla dziewcząt.

(Dokończenie nastąpi).

## Czy Palestyna jest krajem obfitującym w wodę?

Odpowiedź musi być przecząca. W porze zimowej, tryskają źródła, płyną potoki, rozlewają się rzeki. Cysterny, studnie i jeziora wypełnione są wodą. Fale huczą, staczając się po stokach gór w doliny, wlewając się do jezior i zbiorników. Wiele z tych wód przepada zupełnie, wpadają one do morza Śródziemnego lub Martwego; aby je do koryt rzek wprowadzić trzebaby bardzo kosztownych tam, a i te nie na wiele by się przydały, wobec bardzo niskiego położenia łożysk rzecznych. Wody deszczowe porywają wszystko, co się na drodze ich znajduje, więc namuł, proch, padlinę i niosą do cystern i stawów. Na wiosnę woda oczyszcza się, ale w jesieni, gdy mieszkańcy zużyli ostatnią niemal kroplę, cysterny i stawy przemieniają się w bagno i cuchnące kałuże. Jedynie, gdy niebo użyczy obfitych opadów, wtedy tylko Palestyna nie cierpi na brak wody.

Bir Eijub (studnia Hioba). Studnia Hioba 38 metrów głęboka, leżąca niedaleko miejsca, gdzie doliny Cedronu i Hinnonu się łączą, nigdy nie wysycha. Ceniona jest bardzo dla dobrej wody. Gdy opady są obfite, przelewa się woda przez brzegi, co jest odznaką urodzajnego roku. Dziś wlewa ona swe wody do doliny Cedronu, to też lud z nadzieją oczekuje żniw w 1911 roku.

## KRONIKA.

Deszcze. Zarówno z historyą Apostołów możemy powiedzieć: „Ani można było ujrzeć ni słońca, ni gwiazd przypowiednie“. (27—20). Dzień i noc szalały burze, a ciągły deszcz zatopił niziny. Musieliśmy brnąć w bezdennem błocie, niższe miejscowości Jerozolimy, również były pod wodą, ale zato wyższe miejsca i ulice ze schodami to zostały wyczyszczone aż do połysku, ten deszcz potopowy zajął się ich czystością. Cysterny są prawdziwem błogosławieństwem Bożem, pełne po brzegi studnie Joba przy zetknięciu się doliny Jozafata z Hinnoma przepełniły się poza brzegi i szumiąc odpłynęły do morza Martwego, jedni tylko rolnicy byli zadowoleni, ciesząc się naprzód bogatym zbiorem.

19 stycznia Arabi i Grecy szturmowali klasztor grecki, obok kościoła Zbawiciela Narodzenia, jako też i klasztory w Jaffie, w Sydda, w Ramleh i w Efreim.

Strzały armatnie zawiadamiają nas, że dostaliśmy nowego wojskowego dowódzcę i dziś 1-go lutego obejmuje swoją władzę.

14 lutego krzykliwe i hałaśliwe demonstracye Arabsko-Greckiego ludu, podczas nabożeństwa w kościele Narodzenia w Betleem. Celebrujący Heleński-Grek, opiera się i niechce zadość uczynić ich żądaniom, to jest odmówić modlitwy za Patryarchę Domianosa I., lud chce go zmusić, odzywają się głośne krzyki i przekleństwa w do-

mu Bożym, pop zdziera ze siebie kościelne ubrania, i uciekł do pobliskiego klasztoru.

Wiecznymi Członkami Armii Św. Krzyża zostali: Katarzyna Janeczkowa, Genowefa Schumerski, Franciszka Mielimonka, Anastazya Krawieczek, Florentyna Korzeniowska, Marya Grudniok, Paulina Tkocz, Anna Tkocz, Jan Wrzecienno, Jan Prochassek, Magdalena Zając, Tomasz Szultz, Marya Malik, Marya Hajdusiankowa, Wiktorya Salówna, Elżbieta Gorgoń, Michał Nowak, Filip Rus, Weronika Rus, Genowefa Rus, Paulina Andrzejkowicz.

Zelatorami Armii Św. Krzyża mianowani zostali: Jan Fryga i Marcin Krych z Kozowej.

Ofiary na Ziemię Św. złożyli: Józef i Rokus 10'57, Marya Połowian od Członków 86 54, Agnieszka Leptuch 79 36, Br. Benedykt Stępień 10'—, Zofia Kusionowicz 1'—, Katarzyna Mroz 2'—, Marya Brzenczek 16'—, Józef Wieczorek 11'75, Jan Thenczek 11'75, Marya Studnik 5'86, Agnieszka Zając od Członków 24'68, Helena Okrąglicka 2'—, Marszołek 11 75, Katarzyna Kotarba 2'—, Zofia Nowak 2'—, Marya Kotarba 1'—, Ludwika Stonka 1'—, Tekla Kotarba 1'—, Agata Walas 1'—, Br. Władysław od osób 2'80, Marya Brzenczek 11'75, Marya Lucker 2 34, Jan Tkocz 11'75, Gertruda Nowak 2'34, Julia Cieniowa 1'—, Józef Harmata od Członków 22'—, Br. Władysław Stachura 2'80, Agnieszka Suguła 10'—, Regina Mliczko i Anna Talaga 4'—, Marya Buszek 1'—,

Antonina Maciejewska od Członków 51'71, Katarzyna Ziober 19 30, Franciszek Łokaszek 2 40, Józef Nykaza od Członków 29'—, Michał Nowak od Członków 80'49, Marya Hujorówna 10'—, Marya Malik od Członków 35'25, Lucyan Nawrath 3 51, Marya Krawczyk 3 51, Marya Szewczyk 1'87, Jadwiga Prusidło 1'17, Anna Maj 3 50, Marya Wilk 3'—, Jan Prochassek 11'39, Katarzyna Mroz 2'—, Marya Brzenczek 14'—, Jadwiga Przyłuska 11'75, Marya Szynura 11'75, Karolina Musiolik 11'75, Andrzej Skrzypczyk 11'75, Anna Skrzypczyk 11'75, Joanna Gorecka 11'75, Jadwiga Gorecka 11'75, Jan Wróbel 11'75, Ambrozya Skrzypczyk 11'75, Józef Harmata 10'—, Katarzyna Spychała 77'44, Bronisława Zielińska 2'—, Józefa Mroczek 8'—, Hr. Rourke 5'—, Marya Ociepka od Członków 23 50, Franciszka Bożek 2'20, Marya Mateja 1'10, Antonina Skutnik 2'20, Anna Kibiel 2 20, Paulina Hachulska 1'10, Karolina Sroba 1'10, Marya Pyrasz 11'—, Stefan Gluch 11'—, Monika Gluch 11'—, Agnieszka Gluch 11'—, Albina Pilaszka 11'—, Za zmarłych rodziców 11'—, Bartłomiej Nolywajka 11'—, Krystyna Nolywajka 11'—, Julianna Tobór 11'—, Franciszka Kalyta 11'—, Leopold Ścigała 11'—, Apolonia Ścigała 11'— Bartłomiej Miś 11'—, Joanna Miś 11'—, Rafał Pelko 11'—, Marya Pelko 11'—, Konstanty Gediga 11'—, Franciszka Gediga 11'—, Czesław Michalski 11'—, Marya Michalska 11'—, Jan Wolny 1'—, Józef Harmata 1'—, Karolina Kubiczek 1'—, Józefa Kokat 11'—, Jan Hoppe

od Członków 29'—, Zofia Habina 10'—, Mr. Kuźnicka 7'50, Ewa Hodura 5'—, N. Katarzyna —'50, Marya Jandura —'50, Anna Kozak 1'—, Andrzej Matyszczak 10'—, Magdalena Ceremugowa od Członków 30'—, Ks. Jan Schuścik od Członków 200'—, Ks. Kanonik J. Sobierajski 500'—, Marya Strzoda od Członków 17'—, Magdalena Bogan od Członków 15'—, Marya Orzechowska 6'—, Kornelia Nawratylowa od Członków 105'—, Magdalena Ceremugowa od Członków 30'—, Rozalia Krzysik od Członków 18'—, Anna Kunzod od Członków 62'70, Jan Michalik 16'90, Walenty Małupek 40'—.

Ofiary na budowę naszego Kościoła w Bronowicach złożyli: Emil i Paulina Lenkowscy 4'—, Marta Kossek 3'—, Franciszek Świesz 6'—, Józef Dibin 2'—, X. Franciszek Włodarczyk 5'—, Karolina Pyrwek 5'—, Mikołaj Mazurek 7'—, Józefa Karkowska 4'—, Albertyna Berger 16'—, Józef Madeja 7'—, Karolina Wieniakówna 5'—, Julia Robak 4'40, Piotr Niespodziański 10'—, Teresa Głuchowska 3'—, Józef Staniszewski 5'—, Leonard i Marya Dudzik 4'—, Marya Iwerk 2'—, Albert Wengrzik 6'—, Aniela Pińkowicz 10'—, Agnieszka Waluś 2'—, Jadwiga Piechota 2'—, Franciszek Kindler 5'—, Izydor Masny 5'—, Walerka Chmiel 2'—, Mateusz i Marya Wyrwalec 2'—, Jan i Julia Bara 2'—, Tomasz i Franciszka Sojka 2'—, Franciszek i Edward Woźniak 2'—, Piotr i Barbara Borek 2'—, Franciszek i Antonina Bednarz 2'—, Paweł i Marya Mokry 4'—,

Antoni Stabik i jego żona 4'—, Marya Utzka i jej mąż 4'—, Mikołaj Bromis 2'—, Apolonia Zając 2'—, Leopold i Julia Dudzik 4'—, Wincenty i Agnieszka Grytz 4'—, † Józef Hartlig 2'—, † Paweł Gomoluch 2'—, Marya Grabowa 2'—, Wilhelm Baran 2'—, Zuzanna Gomoluch 2'—, Agnieszka Gaweł 2'—, Jan Bromer 2'—, Agnieszka Bromer 2'—, Zuzanna Bawosek 2'—, Franciszka Adamik 2'—, Paweł Celnik 2'—, Jan Małuszczyk 2'—, Jan Nowara 2'—, † Jan Bork 2'—, Emanuel i Joanna Szyr 2'—, Grzegorz i Joanna Zielenka 2'—, Alojzy Szyr 2'—, Józef i Marya Rak 2'—, Michał i Małgorzata Rak 2'—, Wincenty i Paulina Rak 2'—, Szymon i Marya Schweinoch 2'—, Jan Filler 2'—. Jan i Filipina Wywiołek 5'—, Franciszek i Paulina Masztalscy 4'—, Jan Laszczok 2'—, Karolina Laszczok 2'—, † Oswald Laszczok 2'—, Karolina Bartecko 25'—, Franciszek Wons 2'—, Karolina Herman 2'—, Konstancya Kurpiesz 22'—, Emilia Himel 20'—, † Maryanna Swatek 2'—, † Rozalia Jarzombkowa 2'—, za dusze w czyścu 2'—, Jan Brenka 2'—, Jakób Sarapatta 2'—, Marya Sarapatta 2'—, Joanna Marek 5'—, Marek i Antoni Sicher 5'—, † Baltazar Sołtysek 2'—, Józefa Kominowska 12'—, Marya Makulik 2'—, Apolonia Cibura 2'—, Józef Moraniec 4'—.

Ofiary na chleb dla ubogich Św. Antoniego złożyli: Anna Klada na podziękowanie za otrzymaną łaskę 1'50, Marya Kawał z prośbą o zdrowie 1'—, Józef Halak

2'—, Andrzej Pitoniak o wygranie procesu 5'—, Marya Dziuma z prośbą o łaskę, Elżbieta Poswyk z prośbą o zdrowie —'25.

Zmarli Członkowie Armii Św. Krzyża: Wojciech Antoluk, Katarzyna Antoluk, Marya Frydel, Rozalia Kulak, Wojciech Bogacz, Agnieszka Bazińska, Stanisław Baziński, Zofia Ryś, Anna Plaszczyca, Jędrzej Ryś, Jan Ryś, Jan Hanusiak, Marcin Mizera, Marya Hanusiak, Aniela Wojtowicz, Magdalena Gawrek, Walenty Woltyn, Rozalia Owiecka, Agata Obora, Katarzyna Rafa, Agnieszka Kajder, Katarzyna Stezowska, Wiktorya Gogola, Józef Wieczorek, Jan Thenczyk, Marya Waleczek. Jadwiga Chmiel, Marya Lucker, Jan Tkocz, Regina Mliczko, Marya Hujorówna, Bartłomiej Skopek. Kazimierz Pietz, Rodzina Pietzów, Franciszek Witzik i żona, Alojzy Naczeński, Alojzy Setnik, Wilhelm Setnik, Błażej i Marya Gaitzig, Rodzina Manoków, Rodzina Jachemskich, Marya Modzien, Piotr Krecek, Leopold Kozłowski, Jan Stäuer, Jan Wróbel, Jadwiga Przyłucka, Idzi Kusnierek.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

---

Nihil obstat.

*X. Dr. Józef Kaczmarczyk.*
cenzor.

L. 587.

POZWALAMY DRUKOWAĆ

Z książęco-biskupiego Konsystorza.

Kraków, dnia 15 stycznia 1912.

*† Anatol*
biskup Irenopol., wik. kap.

DRUKARNIA ALEKSANDRA RIPPERA W KRAKOWIE

Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armii św. Krzyża przy zwykłych warunkach. W uroczystość Bożego Narodzenia, w święto Zmartwychwstania (Wielkanoc) i w godzinę śmierci. Zelatorzy Armii św. Krzyża dostępują jeszcze: W dzień Obrzezania Pańskiego (Nowy Rok), w dzień Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi. Odpustu 7 lat i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy *Ojcze nasz,* 5 razy *Zdrowaś Maryo* i 5 *Chwała Ojcu,* na cześć pięciu ran Pana Jezusa.

Adres Gen. Komisaryatu Ziemi świętej:

**O. Zygmunt Janicki**

Rezydencya Braci Mniejszych w Bronowicach Wielkich, poczta Łobzów pod Krakowem.

---

Odpowiedzialny wydawca O. Zygmunt Janicki, Zakonu Braci Mniejszych.